CZĘŚĆ XVII. № 29. ROK 9. (1838.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjnem; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna:* w Rossyi s pocztą, a w stolicy, z noszeniom do mieszkań, 50 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe: *Roczna,* 45 r. ass. *Półroczna,* 25 r. ass. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna,* 55 r. ass. *Półroczna,* 28 r. ass.

WTOREK 12/23 KWIETNIA.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 11/22 Kwietnia.

Roskazy dzienne CESARSKIE.

(Patrz numer poprzedzający.)

3 b. m. Podniesieni zostają do rang: Jenerał-majora, pułkownicy: s pułku Moskiewskiego gwardyi *Rumiancow*, i ma zostawać przy 2 dywizyi pieszej gwardyi. Dowodzca 1 uczebnego pułku karabinjerów, s pułku Siemionowskiego gwardyi Fligel-adjutant *Bibikow 3*, i mianowany Dowodzcą 1 karabinjerskiej uczebnej brygady, z zaliczeniem do wojska. Dowodzcy pułków: Kazańskiego strzelców *Czyczagow*, Ryzskiego pieszego *Pantielejew 1* i Azowskiego pieszego *Schreiber*, trzej ostatni z zachowaniem dotychczasowych obowiązków. Liczący się w jeździe *Lifland*, Dowodzca Tengińskiego pieszego pułku *Kasztan*, z zachow. dot. obow. Dowodzący 1 brygadą 5 lekkiej dyw. jazdy *Łanskoj 2*, z zatwierdzeniem na témże dowodztwie, zostający przy sztabie J. C. WYSOKOŚCI w wydziale Wielkiego Mistrzostwa artylleryi baron *Korf 2*, i mianowany Dowodzcą 2 bryg. 2 dyw. dragonów s pozostaniem w konnej artylleryi. — Dowodzący pułkiem gwardyjskim ułanów J. C. W. W. X. MICHAŁA *Matwiejew 1* z zatwierdzeniem na témże dowodztwie — Sprawujący obow. Naazelnika Sztabu oddzielnego korpusu Kaukazskiego, ze Sztabu Jeneralnego *Kotzebue 2*, i zatwierdzony Naczelnikiem tegoż sztabu, s pozostaniem w sztabie jeneralnym. — Oberprokuror Najśw. Rządzącego Senatu, s pułku huzarów gwardyi Fligel-adjutant hrabia *Protasow*, z zaliczeniem do orszaku J. C. Mości i zachowaniem do tychczasowych obowiązków. Zostają mianowani: liczący się w wojsku Jener.-major *Frołow 1* Inspektorem uczebnych karabinjerskich pułków, s pozostaniem w wojsku. — Zarzadzający Komisoryatskim Departamentem Ministerstwa Wojny, liczący się w wojsku *Chrapaczew*, Jenerał-Kriegs-Komisarzem, s pozostaniem w wojsku. — Naczelnik Sztabu korpusu żanparmów Jen.-major *Dubelt 1*, zaliczony zostaje do orszaku J. C. Mości, z zachowaniem dotychczasowych obowiązków.

— Przez Reskrypta CESARSKIE, mianowani kawalerami orderów: Sw. Alexandra Newskiego z brylantami, 2 b. m. Kontroler Państwa Rzecz. Radzca Tajny *Chitrowo* i 3 b. m. Jenerał-adjutant, Jenerał artylleryi *Suchozanet;* Sw. Alexandra Newskiego, 2 b. m. dyrektor korpusu kadetów morskich vice-admirał *Krusenstern;* Św. Anny 1 klassy s koroną, 29 Marca, Radzca Tajny, Senator *Mawrin;* Św. Stanisława 1 klassy, 29 Marca, Rzeczywiści Radzcy Stanu: hrabia *Tołstoj* i Główny Cenzor przy tutejszym Pocztamcie *Zierlein*, tegoż orderu 2 klassy, Rzeczywiści Radzcy Stanu: 29 Marca, Członek Depart. Udziałów *Jaszczenko* i Członek Medyczno-Chirurgicznej Petersburskiej Akademii *Nielubin*.

— Przez Ukaz CESARSKI do Rządz. Senatu z d. 2 b. m. Minister Oświecenia, Radzca Tajny *Uwarow*, mianowany Rzeczywistym Tajnym Radzcą.

— Przez Ukazy CESARSKIE do Rządz. Senatu, z d. 27 Marca, mianowani w liczbie innych: Vice-Rządzcą Obwodu Białostockiego Radzca Rządu gubernijalnego Mińskiego, Radzca Stanu *Frybess;* Vice-Gubernatorami: Wileńskim, zostający przy Ministerstwie Skarbu do poleceń szczególnych Radzca Kolleg. xiążę *Trubeckoj*, Grodzieńskim Radzca 1 oddziału Rządu gub. Białostockiego Radzca Kolleg. *Janicwicz-Janiewski;* Czernihowskim, były Prezes Izby Wołyńskiej sądu Krymin. Radzca Stanu *Szczastnyj*.

— P. Minister Dóbr Rządowych oznajmił P. Ministrowi Sprawiedliwości że N. CESARZ JMć w d. 27 Paździer. 1837 roku, raczył przychylić się do prośby Senatora, Radzcy Tajnego *Poletika*, o uwolnienie go od urzędu Prezesa Towarzystwa rozkrzewiania gospodarstwa leśnego.

Na jego miejsce Towarzystwo, stosownie do 7 punktu swych ustaw wybrało xiążęcia Jmci *Piotra Oldenburskiego* i N. Pan raczył dozwolić mu przyjąć ten wybór.

— Na zasadzie zatwierdzonego przez N. Pana Zdania Rady Państwa, P. Minister Skarbu w d. 19 Marca b. r. wydał wyłączny *na lat sześć* przywilej zawiązanemu w Moskwie przez akcye towarzystwu, wyrabiania świec stearinowych ze zwyczajnego łoju. (Świece te, których próbki jużeśmy widzieli, łączą w sobie wszystkie zalety; pod względem białości, jasności płomienia i powolnego gorzenia, mają nawet wyższość nad woskowemi, od których o połowę są tańsze.)

Ukazy Rządzącego Senatu, 1 Departamentu.

1) *29 Marca.* O nieuzyskiwaniu od włościan skarbowych sztrafu za niewczesną wypłatę do skarbu składek rekrutskich.

2) *tegoż dnia.* O uzupełnieniu 356 artykułu Dalszego Ciągu Układu Praw Cywilnych tym mianowicie dodatkiem, że projekta Ukazów Cesarskich o wywłaszczaniu na rzecz użyteczności Rządowej lub publicznej, mają być przedstawiane do Cesarskiego podpisu od Ministrów i Głównych Zwierzchników osobnych wydziałów, przez Radę Państwa.

3) *31 tegoż m.* Z ogłoszeniem następnego Cesarskiego Ukazu do Rządz. Senatu z d. 9 Marca b. r. «Skutkiem wspólnie przedstawionego do Rady Państwa od Ministra Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych projektu we względzie zagadnienia: jakim sposobem mają być nadawane rangi osobom ich nie mającym, a z wyboru szlachty w wydziałach sądowniczym i administracyjnym urzędującym, tudzież w ogólności o podwyższaniu do rang urzędników stanu szlacheckiego, zajmujących wyższe wyborowe posady, uznaliśmy za pożyteczne, zgodnie ze zdaniem Rady Państwa,—tak dla zrównania niemających rang szlachty, którzy odbywali lub teraz odbywają służbę z wyboru, ze szlachtą mającą już rangi; jak i dla przyśpieszenia dojścia przez zajmujących teraz Prezesowskie i inne wyższe urzędy, do rang odpowiednich ich klassom,—postanowić co następuje: 1) Wszystkim niemającym rang osobom stanu osobom stanu szlacheckiego: a) wybranym po raz pierwszy po wydaniu Ustawy o wyborach z d. 6 Grud. 1831 roku na urzędy w wydziałach sądowniczym i administracyjnym, policzone do klassy 10, i na nich pozostałym tak przed wydaniem Ustawy 25 Czerwca 1834 roku o rangach cywilnych, jak i potém, do 3 Czerwca 1837, lub i teraz jeszcze urzędującym; b) tym którzy rozpoczęli służbę wyborową przed wydaniem Ustawy 6 Grudnia 1831 roku i kontynnowali ją tymże sposobem w sądowniczych lub administracyjnych urzędach tak po, jak i przed wydaniem Ustawy 25 Czerwca 1834 roku, lub urzędującym i dotąd i c) tym którzy w zachodnich gubernijach wysłużyli dwa trzylecia przed wydaniem Ukazu 12 Października 1835 roku—nadać rangi, należące się za wysługę przez nich, zaczynając od 14 klassy, zakresów, ustanowionych dawnemi prawami i Ustawą 25 Czerwca 1834 roku—1) Tym zliczby wymienionych w poprzedzającym artykule którzy dotąd zostają w urzędowaniu, nadać rangi według wyłożonej wyżej zasady, licząc od dnia nastania niniejszego ukazu, tym zaś którzy służbę już opuścili, jeżeli na nowo będą wybrani, nadać też rangi po zatwierdzeniu na urzędach; następnie zaś, tak pierwszych, jak ostatnich, poddać co do dalszego podwyższania do rang, ogólnemu porządkowi, dla służby cywilnej ustanowionemu. 3) Osoby ze szlachty wybierane na urzędy Prezesów Izb sądowych, Sędziów Sumienia, Prezesów Ewangelickich prowincyonalnych konsystorzy, Prezesa Wileńskiego Ewangelicko-luterańskiego jeneralnego konsystorza, jeżeli mają rangi kilku, a w ogólności więcej niż dwoma stopniami niższe od uztanowionych dla tych urzędów klass: 5 i 6, mają być podwyższane do rang po sobie następujących a mianowicie: ci, którzy zajmują posady 6tej, aż po rangę Assesora Kollegialnego włącznie, po wysłużeniu w każdej s tych rang, oznaczonych w Dalszym Ciągu artykułów: 300, 305, 308 i 309 Układu Praw, tomu III, o ustanowieniach, skróconych zakresów za szczególne odznaczenie się, a do rang następujących, według ogólnego służby cywilnej porządku. 4) Prawidło niniejsze rozciągnąć na osoby stanu szlacheckiego, nie mające rang, a teraz zajmujące wymienione urzędy, tak, iżby skrócone zakresy weszły w rachubę i przy zatwierdzeniu ich w rangach według artykułów 1 i 2 niniejszego Ukazu, i na przyszłość, przy podwyższaniu ich aż do rangi Assesora Kollegialnego, lub Radzcy Dworu, jeżeli z liczby lat dawnej służby, zatwierdzeni będą w niższych rangach. W razie zaś przerwania przez nich służby, przed wysłużeniem rangi Radzcy Dworu, pozostawiać ich w takich rangach, jakie mieć będą w dniu uwolnienia. Rządzący Senat nie zaniedba ku wykonaniu niniejszego uczynić stosownych rozporządzeń.»

4) *29 Marca.* O sposobie porozumiewania się władz Cesarstwa z władzami W. Xięztwa Finlandyi, we względzie imania zbiegów kontrabandowych.

5) *30 tegoż m.* Z ogłoszeniem etatu Rodionowskiego instytutu panien w Kazaniu.

— 31 zeszłego Marca umarł tu, po długiej chorobie, w 79 roku życia, Wielki Łowczy Dworu, Dymitr *Naryszkin.*

— 7 b. m. wyjechał do Tykocina, Jenerał-adjutant hrabia *Krasiński.*

Zdanie Rady Państwa.

«Rada Państwa w połączonych Departamentach: Prawodawczym i Spraw Królestwa Polskiego, tudzież w ogólnem zgromadzeniu, po rospoznaniu przełożenia Ministra Sprawiedliwości o właściwości Sądu dla mieszkańców Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskiego, w sprawach cywilnych, i porównaniu onego z obowiązującemi co do tego przedmiotu przepisami, jako też z uwagami Rady Administracyjnej Krolestwa, postanowiła przyjąć w tym względzie następujące prawidła:

1) Sprawy rzeczowe, zachodzące pomiędzy mieszkańcami Cesarstwa i Królestwa, mają być sądzone przez Sądy tego

kraju, w którym znajduje się majątek sporny, bez różnicy z czego się takowy składa.

2) Sprawy osobiste mieszkańców Cesarstwa i Królestwa, powstające w razie niewykonania zobowiązań w przedmiocie długów, w razie niewykonania umów i innych aktów zeznanych na piśmie, jeżeli będą w sobie zawierać: a) zabezpieczenie na majątku w tym lub owym kraju położonym; b) zaręczenie osób w jednym z nich stale zamieszkałych, mają być rozpoznawane: w *pierwszym przypadku* przez Sądy tego kraju, w którym znajduje się majątek stanowiący przedmiot zabezpieczenia; w *drugim*, w razie niewypłacalności pozwanego lub dłużnika, przez Sądy miejsca, w którem znajduje się poręczyciel lub w którem posiada majątek.

3) Jeżeli zeznane na piśmie zobowiązania, umowy i akta przez mieszkańców Cesarstwa i Królestwa, nie będą zawierać w sobie żadnego zabezpieczenia i zaręczenia, wtedy w razie ich niewykonania powstające ztąd sprawy, mają być sądzone wedle uznania powoda albo: 1mo tam, gdzie się osobiście znajduje pozwany, albo: 2 tam, gdzie ma nastąpić wykonanie zobowiązania lub umowy.

4) Gdy zaś w akcie zastrzeżone będą inne warunki, względem miejsca i sposobu rozpoznawania powstających z niego sporów, w takim razie sprawa toczyć się ma w miejscu, przez strony dobrowolnie oznaczonem.

5) Ważność zobowiązania w przedmiocie długu, umowy lub innego aktu, rozpoznawaną będzie podług praw obowiązujących w tym kraju, wedle form i przepisów którego akt zawarty został. Jeżeli zaś na zasadzie aktu rozpoczęte będą kroki exekucyjne nie w tym kraju, w którym zawarcie onego nastąpiło, i strona poszukiwana wytoczy spór co do formalności zawartego aktu; w takim razie strona wykonania poszukująca winna udowodnić, że akt zawarty jest zgodnie z prawami i podług form drugiego kraju. Poświadczenie w tej mierze wydane będzie przez władzę sądową, bezpośrednio przełożoną nad sądem, który przyjmował akt, jeżeli zaś akt zeznany był nie w Sądzie, lecz przed Notaryuszem lub Meklerem, poświadczenie nastąpi przez Sąd Cywilny 1ej Instancyi. Dla zapobieżenia fałszom, stwierdzenie rzetelności poświadczenia Władzy Sądowej dopełnione będzie w sposobie, następującym artykułem oznaczonym.

6) Wyroki Władz Sądowych Cesarstwa i Królestwa, w sprawach rzeczowych i osobistych, wykonane będą w tym kraju, w którym wydane zostały. Lecz gdy wyrokiem w sprawie osobistej zapadłym zasądzona zostanie jakowa należytość, a majątku, z któregoby takowa mogła być zaspokojoną, w tym kraju nie będzie, poszukujący zaś wskaże w drugim kraju odpowiedni fundusz, w takim razie wyrok wykonany będzie tam, gdzie znajduje się fundusz, w sposób ustawami miejscowemi przepisany, z zachowaniem następujących przepisów:

«W Królestwie: wykonanie wyroków prawomocnych, przez Sądy Cesarstwa wydanych, zarządzi Prezes właściwego Sądu na prośbę powoda. Tym końcem powód powinien wyjednać sobie od Władzy Sądowej Cesarstwa poświadczony prawnie odpis wyroku z wzmianką: że pozostawiono mu poszukiwać wykonania onego w Królestwie, i takowy odpis dołączyć do swej prośby. Podpisy osób poświadczających odpis stwierdzone będą przez Naczelnika gubernii, który o każdem tego rodzaju stwierdzeniu uwiadomi Kommissyą Rządową Sprawiedliwości, ta zaś Prezesa właściwego Sądu.

W Cesarstwie: wyrok Władz Sądowych Królestwa, wykonaniu podległy, doprowadzą do skutku, również na prośbę strony wykonania poszukającej, Władze miejscowe, za okazaniem tychże samych dowodów. Podpisy osób poświadczających odpis wyroku, stwierdzone będą w Królestwie przez Kommissyą Rządową Sprawiedliwości, która o takowem stwierdzeniu uwiadomi Naczelnika gubernii gdzie ma nastąpić wykonanie. Naczelnik gubernii zaś doniesie o tém właściwej Władzy.

«W powyższych przypadkach ani w Królestwie, ani w Cesarstwie, Władze Sądowe i wykonawcze nie są mocne wchodzić w rozpoznanie prawności skargi i zapadłego na skutek onej wyroku. *(Gaz. Por.)*

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 6 Kwietnia. PARLAMENT CESARSKI. Izba niższa. Lord John Russell wnosząc odroczenie posiedzeń izby od 11 po 24 b. m. zapowiedział iż razem wskaże dzień w którym ma podać bill o wznowieniu komisyj do wybadania stanu ferm kościelnych w celu zniesienia kościelnego podatku. Minister ten dodał, że jeszcze przed świętami wniesie zdanie sprawy z billu o ubogich w Irlandyi, ale że trzecie odczytanie aż po świętach dopiero nastąpi. Bill municypalny Irlandzki nieprędzej zostanie wniesiony, aż nie będą rozwinięte celniejsze punkta planu ministrów we względzie dziesięcin w Irlandyi, to wszakże nie jest żadném ustąpieniem na rzecz opozycyi, która domagała się połączenia tych dwóch zagadnień, ale jedynie oszczędzeniem Izbie długich rospraw o samej tylko pierwszości jednego bilu przed drugim. S porządku dziennego przypadało sprawozdanie Komitetu z bilu P. Karola Buller względem ulepszenia prawideł rozbioru i zatwierdzania spornych wyborów. Dodatki, proponowane przez sira R. Peel, trafiły do przekonania izby i zapewne sam autor billu na nie się zgodzi.

Na posiedzeniu 3 b. m. wniosek uczyniony o zniesieniu całkiem podatku od mydła odrzucony został bez głosowania; pierwej jeszcze, wniesiona przez jednego członka poprawa: iżby podatek takowy zmniejszyć o $\frac{1}{3}$, odrzucona była 186 głosami przeciw 78. Podług wyrachowania Kanclerza Skarbu, Rząd na zniesieniu tego podatku straciłby od 7 do 800,000 funt. rocznie.

Przy końcu posiedzenia lord Chandos podał wniosek o zmniejszeniu kosztów wyprawy lorda Durham. To dało

powód do żywych sporów w których lord J. Russell twierdził, że lord Durham zapotrzebował od ministrów jedynie nieodbicie potrzebnych środków. Sir R. Peel mówił za wnioskiem i dowodził że orszak nowomianowanego Wielkorządzcy, jest za nadto liczby, P. C. Buller rzekł, że nierozsądnie byłoby porównywać missyą lorda Durham z missyą lorda Gosford, pod względem wydatków, jako dwie zupełnie różne okoliczności. Po przymówieniu się lorda Palmerston który się uskarżał na niewczesność tego wniosku w chwili kiedy lord Durham ma opuścić Anglią, i uważał go za przykrą naganę postępowania ministerstwa i samego lorda Durham, wniosek został odrzucony słabą większością 2 tylko głosów, (160 przeciw 158.)

4 i 5 b. m. nic godnego uwagi w Parlamencie nie zaszło. Posiedzenie 6 b. m. izby niższej było więcej zajmujące. Stronnicy negrów odnieśli na niém nową porażkę, mimo wszelkie ich usiłowania przeciągnienia głosów na swoję stronę, poprawa P. James Stewart do bilu o uczennictwie negrów, podanego przez lorda Russell, i zawierająca warunek, iż ten środek trwać ma na Jamaice tylko po 1 Sierpnia b. r., po długich rosprawach została odrzucona większością 115 przeciw 61 głosom.

— Z 19 sprawozdania komitetu Próśb daje się widzieć, że w ogóle, po 27 Marca, Parlament otrzymał ich 2,998 w różnych przedmiotach. Prośby o wprowadzenie tajemnego głosowania na wyborach, miały 174,211, a prośby o zniesienie uczennictwa negrów 262,306 podpisów.

— 4 b. m. Królowa prezydowała na Radzie Tajnej, na której uchwalono że koronacya odbędzie się 26 Czerwca, o czém wydano już manifest Królewski; jednoczasowie mianowany został komitet do rozpatrzenia podań od osób które s familijnych tytułów i tradycyj mogą mieć prawo do udziału w obrzędach tej uroczystości. Koronacya Królowej Wiktoryi ma przejść w świetności pamiętną koronacyą Jerzego IV. Twierdzą iż zarazem ustanowiony będzie nowy order zamiast orderu Gwelfów, którego rozdawnictwo odeszło od panujących w Anglii wraz s koroną Hanowerską.

— Tunnell pod Tamizą jest już oczyszczony od wody i P. Brunel, który się doń spuszczał, znalazł go w tak dobrym stanie, iż roboty niezwłocznie na nowo rospocząć się mogą.

— Sławna galerya obrazów, pozostała po malarzu Lawrence, jest już wyprzedana. Sir R. Peel nabył wielką część malowideł Rubensa i Van-Dycka, xiążę Oranii kupił wszystko co było Rafaela, Michala Anioła, Corregio i Leonarda de Vinci, za summę 12,000 funtów, to jest właśnie za to, co Rząd za całą galeryą ofiarował. Resztę rozebrali znawcy z Holandyi i lord Egerton.

— Sąd Królewski (Queen's bench) w Jersey, wydał ostatniemi czasy osobliwszy wyrok. Przychylił się do żądania pewnego wierzyciela, który prosił, iżby dłużnik jego, uwięziony za niewypłatność, był stopniowo morzony głodem, dopokąd się nie zgodzi oddać majątek na zaspokojenie wierzycieli.

Paryż 8 Kwietnia. Na posiedz. Izby Deputowanych 2 b. m. dwa prawa wniesione były przez ministrów: jedno o kopalniach soli, drugie o wagach i miarach. Nazajutrz P. Passy złożył niecierpliwie oczekiwane sprawozdanie swoje o wniosku P. Gouin względem wykupienia przez Rząd 5cio-procentowych rentów. Izba chciała iżby to sprawozdanie w całości było odczytane, co trwało dwie godziny. Kommisya zastanawiała się nad następnemi pytaniami: 1) Czy Rząd ma prawo zmuszania swych wierzycieli do przyjęcia należności? 2) Jeżeli ma, tedy czy powinien użyć tego prawa? i 3) Czy może niezwłocznie zabrać się do wykonania tego środka? Sprawozdawca wszystkie te zagodnienia rozwiązuje w sposobie twierdzącym. Rosprawy o tym przedmiocie odłożono na 16 b. m.

Na posiedz. 4 b. m. Minister marynarki odczytał roskaz Królewski odwołujący projekt do prawa o zaciągu nowego pułku morskiego; na miejsce dawnego; Minister wniosł nowy projekt. Posiedzenie skończyło się na rosprawach projektu do prawa o bankructwach, które zostało przyjęte wielką większością.

Na posiedz. 6 b. m. Izba bez zmiany przyjęła projekt do prawa o dodatkach nadzwyczajnych do budżetu na rok 1827, większością 194 głosów przeciw 46. Ogół ich wynosi 9,831,814 franków.

Izba parów, na posiedz. 6 b. m. zajmowała się rozbiorem prawa o sądach handlowych, które wielką większością przyjęła. Potém roztrząsano prawo o udzieleniu 1,500,000 fr. Rządowi na tajne wydatki. Hrabia de Sesmaisons mówił przeciw, a baron de Brigode za projektem. Rosprawy odłożono do jutra.

— Król z własnej szkatuły dopełnia do 10,000 franków pensyą wdowie jenerała Damrémont, której izby, mimo przełożenia Rządu, udzieliły tylko 6,000 fr.

— Piszą z Algeru pod d. 28 Marca: «Początek tego tygodnia oznaczony został dwoma ważnemi wypadkami: pierwszym jest zajęcie przez francuzów Coléah, drugim założenie obozu na wschodniej części kraju. Teraz, dla zupełnego opanowania części Metidja, ustąpionej nam przez Abdel Kadera, zostaje tylko zająć Belidę.»

— Wychodzcy włoscy i polscy znowu są poddani pod ścisłą baczność policyi. Wielu z nich, co przybyli do Paryża pod pozorem interesów, otrzymali roskaz opuszczenia stolicy we 24 godziny.

NOWINY Z HISZPANII.

Madryckie gazety dają wiadomość o śmierci jenerała Latre, w skutek operacyi odjęcia rannej nogi. Jenerał Pardinas przybył do Toledy, a Espartero do Lerma. Basilio Garcia, jak twierdzą, przeszedł rzekę Tag.

— W *Sentinelle des Pyrénées*, pod d. 3 b. m. piszą: Trzecia wyprawa karlistowska, skierowała się ku Aragonii przez dolinę Roncal. Składa się ona s 16 bataljonow piechoty i mówią iż dowodzona jest przez samego Don Carlosa.

Neapol 20 Mcrca. Rozbojnicy morscy depełnili tu czynu niesłychanej zuchwałości. Opatrzeni w fałszywe papiery od Rządu Greckiego i pod banderą Grecką, zostawali w tutejszym porcie przez sześć tygodni. Czekali na odpłynienie dwóch okrętów s Sycylii, które wracały po zabraniu znacznej summy pieniężnej. Zaledwo te statki dosięgły wysokości wyspy Kaprei, kiedy piraci napadli na nie, zabrali cały ładunek i wszystkich ludzi wrzucili do morza.

— Część góry Wezuwiusza osypała się i otworzył się nowy krater. Spodziewają się rychłego wybuchnienia i wielu cudzoziemców już wyjechało z Rzymu do Neapolu, żeby być świadkami tego widoku.

Ameryka. Ostatni statek przybyły z New-York, przywiozł ważną wiadomość, że izba reprezentantów przyjęła bil o neutralnaści, który już był dawniej przeszedł w Senacie i który nadaje Prezesowi władzę nadzwyczajną, ku utrzymaniu bezstronnności Stanów Zjednoczonych w walce Anglii s Kanadą. *(Journ. de S. Pt. Gaz. Pet. Psz. Póln.)*

Literatura.

PRZESZŁOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ ROMANSU.

Gdy tak niespodzianie zajął znaczące w literaturze XIX wieku miejsce, najuboższy dawniej i pogardzony romans, znaleźli mu się historycy i teoretycy, co mimo jego ulotności nie wahali się reguł i szranków zakreślać. Nie pojmując aby tak fantazyjny utwór mógł być bez skaleczenia wzięty w ścisłe kluby, ograniczemy się tu uwagami, jakich nam wczorajszy i domyślny w przyszłości stan jego dostarczy.

Niektórzy widzą w starożytności romans prawie wszędzie, aż do Herodota i Cyropedij, w co całkowicie uwierzyć nie podobna; jednakże historya Alexandra W. przez Kurciusza Rufa i wiele innych podobno dowodzą że nie dziś poczęliśmy żenić romans z historyą. Toż samo większa część właściwych nawet romansów, które będąc monografią jednego uczucia miłości i wszystkich wypadków jakich być może przyczyną, mają jednak niekiedy charakter historyczny. Najdawniejszém dziełem tego rodzaju, są podobno Antoniego Diogenesa, miłostki Diniaceusza i Diodocylli, po nich idą, Jamblichjusa, miłostki (bo zawsze jeszcze miłostki tylko) Rhodanisy i Simonidesa, Achillesa Taciusa, Leucippe i Klitophon, wreście sławna *Αιθιοπικά*, Helliodora Biskupa żyjącego w IV wieku, za Teodoziusza. Biskup Emezyjski, a potém Tricenski tak namiętnie do swego dzieła po ojcowsku był przywiązany, że gdy mu dano do wyboru, albo je spalić, albo biskupstwo z niemi ujść nie mogące złożyć—wolał urzędu niż dzieła odstąpić. Wszakże to pismo, na które się tak owczesni towarzysze biskupa obruszali, jest skromnem i moralnem przy najpilniejszem czytaniu, trudno nawet w nim odkryć tych naiwności w szczegółach, które były owemu wiekowi właściwe. Miłość bohatera i bohaterki jeśli do dzisiejszych nie podobna, winno temu piętnaście wieków, które nas od Helliodora dzielą. Tytuł tej historyi ethiopskiej, zmieniono poźniej na miłostki Theagenesa i Charyklei. Wiele miejsc tego dzieła zastanawia poezyą lub charakterem historycznym, takiemi są; czarownica na pobojowisku, policzek dany przez Teagenesa niepoznanej kochance pod murami Memphis, intrygi —Arzase, siostry wielkiego Króla, i zabiegi o arcykapłaństwo. Nieśmiem sądzić, lecz kto wie, czy w tém miejscu nie kryją się jakie alluzie, co by mogło wytłumaczyć wymaganie zniszczenia dzieła od Helliodora, dzieła skądinąd nie obrażającego wcale ani cynicznością obrazów, ani epikureizmem. (Patrz o Helliod. *Nicefora*, z niego *Vavassor de ludicra dictione 149 i Bayla.* Tłómaczył z greckiego ten romans polak Stan. Warszewicki, poźniej Jezuita i Rektor Coll. Wil. a przyp'sany Zygmuntowi Augustowi wydał z textem greckim w Bazylei 1551.)

Po Helliodorze następują: Daphnis i Chloe Longusa *) i Abrokon i Anthia Xenofonta z Efesu, nareście ostatni ile mi wiadomo romans nieznajomego autora, przezywającego się symbolicznie Charitonem z Aphrodyzij (Karyjczykiem, sekretarzem retora Athanagorasa) poźniejszy od poprzedzających. Jest on prawie historyczny, a w wielu bardzo miejscach naiwnie maluje obyczaje swego czasu. Działający w nim Hermokrates, Artaxerxes, Ariston byli istotnie współczesnemi. Bohaterka Kalliroe jest córką Hermokratesa. Niemożna mu wiele zalet odmowić: opisy miejsc, rysy obyczajów i życia odbijają się tu wśród patetycznych i poetycznych deklamacyj, nie bez wdzięku. Intryga dziwna wprawdzie, lecz ściśle biorąc prawdopodobna. Tylko tak już wielkie zaszły zmiany w widzeniu i uczuciu rzeczy od owych czasów, iż jakkolwiek prawdopodobna na swojem miejscu, może się nam jednak dziwną i smieszną wydawać. Piękność Kalliroi jest całem węzłem, miłość a raczej pożądliwość całą osnową powieści; biją się o jej posiadanie jak o pięknego konia, Królowie, Satrapi i możni. Sąd Artaxerxesa jest jedną z najpiękniejszych scen romansu, a przytem w takim stopniu historyczną, jakiego dziś żądamy. Nie brak tu nawet prostych scen pospolitego życia, drobnych i trywialnych szczegółów, silnie wpływających czasem na czynność, a odmalowanych szczegółowo i naiwnie. Niewidać prawie machiny i interwencyj Bogów, prócz jednej Wenery, która się wszakże bardzo skromnie sprawuje i nie rządzi absolutnie wypadkami. Czem była miłość owczesna, miłość plastyczna i grubsza niestety od dzisiejszej, uczą nas, odmalowani tu Denis i bohaterka Kalliroe, która, mając męża, bliska zostania matką (bo się pożenili zaraz na trzeciej karcie), pozwala jednak zaślubić

*) Na rękopismie tego romansu w bibliotece Florenckiej, sławny P. L. Courier zrobił nieodżałowaną plamę, o którą taka walka zażarta między nim a konserwatorami biblioteki się zawzięła. Plama ta przypadła właśnie na kawałku, którego w innych rękopismach brakło. *(Aut.)*

się drugiemu, płacząc zawsze dla przyzwoitości po pierwszym. Charakter Plangony, sługi Denisa, wybornie odrysowany, sam nawet Theron, rozbójnik morski, zdaje się takim, jakiego po owych czasach domyślać się można. Słowem jest to dzieło, które dziś jeszcze czytać i znaleść w czytaniu przyjemność, można.

Romanse starożytne formą tylko materyalną różne od poematów, w rzeczy są niemi zupełnie, styl ich nawet świeżą jeszcze emancypacyą z pod władzy wiersza mierzonego, pokazuje.

W wiekach średnich romans zmienił się o tyle, o ile mieniły się obyczaje które musiał malować, reszta jego taż sama została. Rzadsze tylko było użycie machiny, pochodzące z odmiany religijnej, która niedozwalała wprowadzać na scenę z detronizowanych bóstw Olimpu, a razem poniewierać nowej religii, na ozdobę pięknych kłamstw poetycznych. Romans wskrzeszony w czasach rycerskich inaczej już kobietę i miłość wystawił, bija się o nią, lecz z niewolnicy stała się już bóstwem prawie, z podległej, Królową. Potrzebując koniecznie cudów, a nie mając już łatwej mitologii, przesadzono potém siłę i możność ludzką, stworzono a raczej odnowiono na użytek piszących, czary, czarnoxięstwo, wróżki i diabłów nawet. Ubliżano by świętym wzywając ich pomocy, ale złe duchy mogły przeszkadzać. To zastąpiło Bogów i *machinę* dawną, niekiedy tylko zachodziły wątpliwości od kogo zależeli czarnoxiężnicy: czy od Plutona czy od Lucyfera, ale nie trzymając się ściśle jednej reguły, pozwalano im ich luzować bez sporu.

Romans rycerski nie kiedy wracał zupełnie do poetycznej formy, którą był porzucił, pisywano go wierszami.

Pierwszy podobno jest ten, który uchodzi pod nazwiskiem Turpina arcybiskupa Reimskiego, napisany był w XI wieku. Gryphiander, przyznaje go mnichowi Robertowi, i mniema że się urodził na Koncylium w Cleermont za Urbana II, 1095 r. w celu rozgrzania umysłów do wojen krzyżowych, które Piotr Pustelnik zwoływał. W tym romansie pełno cudów siły i odwagi. Pozniejsze opiewają rycerskie życie, walki i miłość całkiem rożną od dawnej i od dzisiejszej, miłość platoniczną, exaltowaną, czystą i prawdziwie bohaterską. Sławniejszemi z pożniejszych romansów rycerskich są: Amadis z Galij i Palmeryny. Gdy w XIV wieku nareście, zabił rycerswo wynalazek broni ognistej, romans coraz bardziej przesadzony utrzymał się długo jeszcze, chociaż już był tylko umarłego świata i zgasłych powiększej części uczuć organem, a utrzymał się tak długo, że rzeczywiście niedobiła go nawet trafna karykatura Cervantesa, ojca romansopisarzy satyrycznych.

Duch wszakże romansu Cervantesa naiwnie sarkastyczny, znajdujem jeszcze wprzód, w autorze wielce znajomego romansu Guzmana Alfarasz, Mateuszu Alemanni. To dzieło malujące łotrowskie życie i najzepsutszą klassę, ukazało się w Hiszpanij, za rządów Filipa II, po całej Europie rostłumaczone i czytane, nie dość miejscowe aby zastosowania za granicą nie znalazło, pozyskało niesłychaną wziętość swoją nowością. Kto wie czy Cervantes nie znalazł w niem ducha satyry, s którym rzucił się na już dogorywające szczątki rycerstwa; a Le Sage i cała jego szkoła, bez żadnej wątpliwości, ma ojca w Alemannim. (Ten romans tłumaczony na język łaciński pod tytułem: *Vitae humanae proscenium, in quo, sub persona Gusmanii Alfaracij virtutes et vitia, fraudes, cautiones, simplicitas, nequitia, divitiae, mendicitas, bona, mala, omnia denique, quae hominibus cuiuscunque aetatis aut ordinis evenire solent aut possunt, graphice et ad vivcem repraesentatur, omni aetatis et eruditionis hominum tam instructioni quam delectationi dicata. Caspare Ens editore. Dantisci, sumptib. Georgij Forsteri* 1652. III partes 12. dedyk. przez drukarza Andrz. Hieronym. Parysowi Staroście Czyrskiemu, z którego porady jak pisze w dod: wydał pisma łacińskie Warszewickiego.)

Było to wielką nowością jeszcze nawet w XVII wieku, opisywać życie takiego łotra jak Guzman; wydawcy też jak mogli się z tego złomaczyli. Ens np. tak pisze: Zostaje oni jeszcze odbić potwarze tych którzy samą tylko cnotą dzwonią w uszy młodzieży, a o występkach ani słyszeć niechcą. Nieostrożni zaiste cenzorowie! Jakże ten cnotę od występku rozróżni, kto obojga nie zna? Jak może pojść drogą dobrą, gdy się złej stredz niebędzie, a jak się znowu może ustrzedz kary nieznanej. Wszakże rozumni oni Lacedemończykowie niekiedy pijanych ilotów to jest sług swoich, dzieciom pokazywali, aby te napatrzywszy się szpetności pijaństwa, tem więcej go unikali. (Restat ut illorum amoveam calumnias qui nihil nisi virtutis nomen aures juventuti circumsonare, vitiorum ne audiri quidem volunt. Inepti profecto Censores! Quomodo enim virtutem et vitium quis internosent, qui utrumvis non novit! Quomodo bonum sectabitur, qui nisi malum fugiat, at quomodo fugiet rem ignotam? Merum gravitate omnibus gentibus superiores Lacedemonii, numquid ebrios helotas seu servos in liberum conspectum produxerunt, ut perspectam ebrietatis turpitudinem tanto magis detestarentur et vitarento.) Lecz cożby u Ens odpowiedział, gdyby mu zarzucono, że niema potrzeby znać wszystkich szkarad występku aby być cnotliwym bo kto zna cnotę, ten wie że wszystko co nią nie jest, występkiem być musi.

(d. c. p.)

Печатать позволяется. С.-Петербургъ. Апрѣля 11-го 1838. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.